

Nie zapominamy o Was, którzyście wyemigrowali z kraju

Z Kardynałem Augustem Hlondem (1881-1948), Prymasem Polski, na temat polskiej emigracji „rozmawia”¹ ks. Andrzej Orczykowski SChr.

Wstąpienie Polski w struktury Unii Europejskiej stworzyło dla Polaków nowe możliwości, również te związane z podjęciem pracy, co spowodowało nową falę emigracji. Jakie cechy, zdaniem Księdza Prymasa, charakteryzują wielkie fale polskiej emigracji?

Czwarta część Narodu polskiego żyje poza granicami Rzeczypospolitej, a rok rocznie unosi fala emigracyjna dalsze tłumy Rodaków w cudze kraje. W tułaczce wśród obcych wychodźca cierpi opuszczenie i niedostatek, a nieraz wyrzeka się wiary.

Eminencja już od wczesnej młodości zdobywał doświadczenia emigracyjne. Obecnie również najczęściej emigrują ludzie młodzi. Jakie wskazania dawał Prymas Polski młodym żyjącym na emigracji? Jaki styl życia proponuje młodzieży wyruszającej dziś na emigracyjne szlaki?

Młodzieży! Już teraz powinnaś dać swemu życiu znaczenie ważne i chrześcijańskie, świadomość swego zadania, obowiązku i odpowiedzialności. Karmij duszę swą prawdą, a nie czczymi słowami. Staraj się, abyś z tego, czego się uczysz na obczyźnie, kiedy będziesz wracała do Ojczyzny, zabrała, co dobre i szlachetne. Przywyknij do życia poważnego i prostego, do ofiar, do pracy twardej i odpowiedzialnej i do cnót praktycznych. Zachowaj w sercu swoim Boga i nieocenioną wiarę naszych przodków.

Czy emigrujący dzisiaj młodzi ludzie w polskich środowiskach emigracyjnych mogą liczyć na pomoc duszpasterza w umacnianiu swojej wiary? Czy wystarcza kapłanów dla duszpasterstwa polonijnego?

Oj, nie wystarcza. Polacy odczuwają ten brak. Pobożność i religijność polska jest swoista. Polak tylko wówczas naprawdę się modli, gdy słyszy polski śpiew, polskie kazanie. Do spowiedzi św. idzie zazwyczaj tylko do polskiego księdza. A jeśli tego kapłana nie ma, to w ogóle nie idzie. Pozbawieni dostatecznej opieki duszpasterskiej, narażeni są oni wśród obcego sobie środowiska na niebezpieczeństwo utraty wiary. Gwałtownie wzmagają się kryzys dusz polskich poza krajem. Na wychodźstwie giną dusze polskie!

W trosce o przygotowanie kapłanów dla duszpasterstwa polskiego za granicą dnia 8 grudnia 1931 r. Ksiądz Prymas powołał do istnienia Seminarium Zagraniczne dla Wychodźstwa Polskiego. W jakim stopniu w trzech pierwszych miesiącach istnienia da się zauważyć realizację planu funkcjonowania tego Seminarium?

Fundamenty pod nowy gmach seminarium już są położone. Stanie ono w Poznaniu, obok Archiwum, przy ul. Lubrańskiego. Jest już nawet 39 kleryków, którzy się kształcą na razie w moim seminarium diecezjalnym. Przygotowanie będzie pod każdym względem fachowe. Prócz nauk filozoficznych i teologicznych wychowankowie Seminarium Zagranicznego otrzymają ogólne wykształcenie dziennikarskie, zapoznają się z całością zagadnień naszego wychodźstwa. Rzecz naturalna, że przyswoją sobie

¹ Tekst jest kompilacją oryginalnych, nieredagowanych wypowiedzi Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda.

również język oraz wszystko to, co jest potrzebne, żeby na wskroś poznać kraj, wśród którego obejmą duszpasterskie posterunki.

Zgodnie z zapowiedzią, 8 września 1932 r. założył Ksiądz Prymas nowe zgromadzenie zakonne, Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźców. Jakie nadzieje łączył Eminencja z tymi młodymi zakonnikami? Jakie pierwsze słowa do nich skierował?

Jestem szczęśliwy, że mogę z Wami kilka chwil spędzić. Chciałbym Wam dać parę wskazówek na drogę tego życia nowicjackiego, którym inaugurujecie byt Zgromadzenia. Pierwsza rzecz – to własne uświęcenie. Druga rzecz – to umiłowanie swego Zgromadzenia. Trzecia rzecz, o której chcę wspomnieć, dotyczy pewnego nastawienia Waszego życia przyszłego i obecnego. Chodzi mi o ducha ofiary. Więc przygotowujecie się na trud i życie pełne poświęceń. Kiedy pójdziecie do naszych biednych wychodźców, nie będzie tam żadnych wygód, żadnego dogadzania sobie. Nie będzie często domu, nieraz braknie obiadu, trzeba się będzie zupełnie a radośnie poświęcić. W pokorze i ofierze zupełnej, a nade wszystko w bezgranicznym umiłowaniu duszy polskiej służcie sprawie Królestwa Bożego tam, gdzie ojczyste tęsknoty toczą i łamią serca.

Wystrzegajcie się ponurości. Radość i wesele niech Was nigdy nie opuszczają. Macie pracować wśród ludzi, którzy ciężkie wiodą życie, są przeważnie smutni, przygnębieni. Macie im zanieść radość życia, macie ich pocieszać, uszczęśliwiać. Świętość Wasza niech będzie pogodna, jasna, radosna.

Bardzo intensywnie Ksiądz Prymas zachęcał całe polskie duchowieństwo do umiłowania sprawy Bożej wśród wychodźców. Jako Protektor Polskiego Wychodźstwa dostrzegł konieczność reorganizacji istniejących i utworzenia nowych Polskich Misji Katolickich poza granicami Ojczyzny. Czemu miał służyć ten wielki wysiłek?

By żaden Polak nie zagubił się na obczyźnie... Mogę zapewnić, że Episkopat Polski stara się duszpasterstwo zagraniczne ująć w nową formę. Da Bóg, w krótkim czasie będziemy mogli w ten sposób zaspokoić wszelkie potrzeby religijne naszej emigracji, że cała Polonia Zagraniczna będzie zadowolona.

Z powodzeniem Eminencja realizował te plany. Równocześnie, między innymi poprzez kierowanie działalnością Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”, przekonał Ksiądz Prymas polskie społeczeństwo do konieczności intensyfikacji działań na rzecz wychodźców również w kraju.

Poczuwając się z tytułu zleconego mi duszpasterstwa emigracyjnego do pieczy nad wszystkimi dziećmi Polski, rozproszonymi po kuli ziemskiej, objąłem protektorat nad „Opieką Polską” i uznałem ją za oficjalną katolicką organizację dla teoretycznych i praktycznych zagadnień wychodźstwa. Jego hasłem i celem jest oddanie się na służbę wychodźstwa, aby je otoczyć opieką społeczną i moralną w czasie podróży i zagranicą, a utrzymując z nim łączność duchową, dać mu moralne oparcie o rodzimą kulturę i swoiste zwyczaje. Jej cechą i zaletą jest nawiązywanie do tego, co wychodźcę najsilniej z krajem wiąże i co wskutek tego najmocniej na niego działa, czyli do zwyczajów ojczystych, do uczuć narodowych, do wyniesionych z rodzinnych stron zasad moralnych i wierzeń religijnych.

Zapewne Ksiądz Kardynał łączył z tym Stowarzyszeniem jakieś nadzieje...

Ruch ten powinien ogarnąć potężną falą całą Polskę, wychowując społeczeństwo do świadomości obowiązków względem tej części Narodu, której stosunki nie pozwalają korzystać z błogosławieństw niezależnego bytu pod strzechą rodzinną. Z pomocą kraju powinna „Opieka Polska” dotrzeć swym zbawiennym wpływem do każdego osiedla wychodźców polskich, aby żaden z nich nie czuł się zapomnianą sierotą. W tej myśli gorąco polecam cele „Opieki Polskiej” kapłanom i całemu społeczeństwu, jako jeden z najważniejszych działów służby narodowej.

W trosce o polskich emigrantów wyznaczał Ksiądz Prymas również duszpasterzom w Polsce bardzo konkretne zadania. Jakie najważniejsze rozporządzenia Eminencja wydał?

Najdostojniejszych Księży Biskupów proszę uprzejmie, by dla dobra emigracji naszej polecili proboszczom utrzymywanie serdecznych stosunków z parafianami przebywającymi na obczyźnie. Wielebnym Księżom, Rządcom parafii, polecam, aby prowadzili dokładne spisy wychodźców z ich parafii i starali się w parafii zorganizować – może najlepiej przy bractwach różańcowych Ojców i Matek chrześcijańskich – Komitety pomocy duszpasterskiej dla emigracji. Zadaniem tych komitetów pod kierownictwem duszpasterza byłoby utrzymywać z wychodźcami parafialnymi żywy kontakt i otaczać ich opieką, która by ich umacniała w wierności względem Boga i Ojczyzny. Okazana wychodźcom parafialnym pamięć będzie dla nich zawsze wielką radością i pociechą, a może i ratunkiem przed utratą wiary świętej.

Bardzo chętnie Eminencja spotykał się z emigrantami podczas ich pobytów w Polsce oraz swoich wyjazdów zagranicznych. Jakie prawdy podczas tych szczególnych spotkań przekazywał Ksiądz Kardynał naszym Rodakom?

Staje przed Wami, którzy reprezentujecie Polonię Zagraniczną, Prymas Polski, aby Was powitać imieniem polskiego Kościoła. Wynieśliście, przodkowie Wasi wynieśli z tej ziemi, z ośrodków wiary ojców swoich to tchnienie religijne. Najsilniejsze mieliście w tej wierze ojców swoich pocieszenie i z tym krajem macierzystym powiązanie. To tchnienie religijne rozbudziliście tam w osiedlach swoich i pobudowaliście tam te piękne, wspaniałe świątynie polskie; tam stworzyliście te swoje wielkie i wspaniałe parafie, tam pobudowaliście swoje parafialne szkoły. Wy tam w cieniu świątyń swoich uczyliście swoje dzieci języka i historii Polski i stworzyliście w dziedzinie religijnej dzieła, które poniekąd w cień usuwały nasze w Macierzy poczynania religijne. Niechaj ten polski katolicyzm krzepi wszędzie polskiego wychodźcę, niech go jednoczy z Prymasem Polski, niech go jednoczy z krajem ojczystym.

I ostatnie pytanie: jakie przesłanie przekaże Prymas Polski naszym Rodakom żyjącym poza granicami Ojczyzny?

Zasyłam Wam serdeczne pozdrowienie z Polski. Nie zapominamy o Was, którzyście wyemigrowali z kraju. Gdziekolwiek pracujecie, życzę Wam, abyście wszyscy byli szczęśliwi w gronie swych rodzin i aby ducha Waszego krzepiło błogosławieństwo Boga. Nie zrywajcie duchowego związku z Macierzą. Bądźcie dumni, że wywodzicie się z Narodu, który w okrutnym doświadczeniu nie załamał się, a odradza się cudownie w mocy Ducha Świętego. Pielęgnujcie moralne wartości duszy polskiej. Bądźcie uczciwi, religijni, pracowici. A gdy będziecie mogli, wracajcie do Ojczyzny. Ślę Wam wszystkim swe czułe

błogosławieństwo prymasowskie. Niech Was ma w swej wszechmocnej opiece nasza
Częstochowska Pani i Królowa. Zawierzcie się ufnie Jej Niepokalanemu Sercu.